

IFI AUDIO iONE NANO

Testowany *iOne* pochodzi z serii *Nano*, która skupia najmniejsze produkty iFi Audio. Srebrna obudowa *iOne* jest mniejsza od mydelniczki, mimo to – jak zwykle w iFi Audio – urządzenie jest zbudowane bardzo solidnie.



Plastikowe elementy frontu, tylnej i bocznych ścianek to nie przejaw oszczędności, ale konieczność wynikająca z wymagań wbudowanego modułu Bluetooth (aby nie trzeba było instalować anteny zewnętrznej). Parowanie Bluetooth uruchamiamy przyciskiem, na froncie *iOne* są jeszcze dwa przełączniki hebelkowe oraz okrągłe "oko" z podświetlonym logo iFi Audio. Jest to oryginalny wskaźnik parametrów sygnału cyfrowego – częstotliwość próbkowania zakodowano w zmieniających się barwach (podobnie jest w Dragonfly).

Jeden hebelkę zajmuje się selekcją wejść, drugi ma zadanie bardziej oryginalne: dostępne są dwa tryby filtrowania sygnału, przy czym gdyby uwzględnić specyfikę sygnałów PCM i DSD (wymagające innego traktowania), dawałoby to nawet cztery ustawienia. iFi Audio definiuje jednak konfigurację w inny sposób. Pozycja pierwsza, oznaczona jako Listen, jest dedykowana słuchaniu (muzyki). Drugi tryb, Measure, zapewnia najlepsze wyniki pomiarów...

Ale to tylko nazwy umowne. Użytkownik będzie przecież słuchał, a nie mierzył, więc jeżeli druga opcja ma mieć jakiś sens, to też należy ją uwzględnić w próbach odsłuchowych i ostatecznie wybrać wedle własnego gustu.

Ustawienie Listen to (w przypadku PCM) filtr z optymalizacją fazową i łagodnym zboczem, prawdopodobnie tryb Measure działa agresywniej.

Panel przyłączeniowy wygląda dość skromnie, ale *iOne* ma kilka ukrytych talentów i niekonwencjonalnych rozwiązań. Jedynym oczywistym elementem jest tutaj para analogowych wyjść (stały poziom napięcia). Pojawia się też pojedyncze, cyfrowe złącze RCA; w zależności od sytuacji może ono działać jako wejście albo wyjście, ale prawdziwą perełką jest zintegrowany wewnątrz środkowej tulejki konektor optyczny – w komplecie znajduje się specjalna przejściówka, także w tym przypadku możemy korzystać zarówno z trybów wejścia, jak i wyjścia.

iFi Audio lubi stosować nietypowe (w przetwornikach DAC) złącza USB-B w odmianie v3.0. Teoretycznie zapewniają one większą przepustowość względem najbardziej popularnego standardu v2.0, chociaż ten ostatni w pełni zaspokoi potrzeby sygnałów audio (nawet o najwyższych parametrach). To główne wejście audio, a jednocześnie równoległe gniazdo zasilające.

iOne czerpie energię wprost z komputera (chyba że korzystamy z innych

wejść, – wtedy należy stosować dołączony do zestawu typowy zasilacz USB), w związku z czym przygotowano rozbudowane układy filtrujące, do czego dodano dwa systemy poprawiające jakość przebiegów cyfrowych – REclock i REgenerate. *iOne* ma własny, wzorcowy zegar, którego zadaniem jest przetaktowanie sygnału.

Interfejs wejściowy to XMOS, a przetwornik C/A – Burr Brown DSD1793. Producent deklaruje, że *iOne Nano* przetwarza sygnały PCM o rozdzielczości 32 bit/384 kHz, sięga również po DSD256, a w najnowszej (testowanej) wersji potrafi dekodować materiały MQA.

W zestawie z *iOne* otrzymujemy przewód USB oraz interkonekt analogowy.

Bluetooth jest lepszy niż u konkurentów, bowiem oprócz aptX jest też AAC, co może mieć duże znaczenie dla wielu użytkowników.



Gniazda w sprytny sposób łączą kilka funkcji, USB-B jest jednocześnie wejściem i zasilaniem, ale najciekawiej przedstawia się współosiowe RCA – to koncentryczne gniazdo z centralnym konektorem optycznym, w zależności od trybu pracy przetwornika może być zarówno wejściem, jak i wyjściem cyfrowym w dwóch standardach!

ODSŁUCH

Wszystkie przetworniki w tym teście można pochwalić za dźwięk gładki i płynny, daleki od suchości i ostrości dawnych źródeł cyfrowych. Wpisuje się w taki szkic również *iOne Nano*, a jednocześnie jest to urządzenie wykazujące specjalne ambicje – pozostawania najbliższej neutralności i dokładności, bez zbyt głębokich ukłonów w stronę ciepła i miękkości.

To dźwięk może najmniej charakterystyczny, efektowny i magnetyzujący, a najbardziej prawdziwy i uniwersalny. Kompletny i odpowiedzialny.

iOne nie maskuje, ale i nie wyostrza, jest premiujący, ale nie nazbyt wymagający. Chętniej „nagradza”, niż „karze”. Bas zdecydowanie konturowy i kontrastowy nie jest masywny i potężny, ma w sumie dość siły i autorytetu rodzącego się z dynamiki. Średnich i wysokich *iOne* nie pudruje, blachy są mocne, dźwięczne, naturalistyczne.

Są jednak dwa tryby, a różnice między nimi celowo wyolbrzymię. Tryb Listen daje wrażenie większej głębi, soczystości, a może i „lepkości”, delikatności wysokich tonów. Tryb Measure wnosi więcej życia i światła, choć wiąże się z pewnym „ściśnięciem”. Radzę ograniczyć czas na próby do kilku utworów, wybrać i o sprawie zapomnieć. Albo jeszcze przed pierwszym włączeniem wybrać tryb Listen i zalepić przełącznik plastrem.

IFI AUDIO iONE NANO

CENA

1000 zł

www.audiomagic.pl

DYSTRYBUTOR

Audiomagic

WYKONANIE Mikrus nawet jak na standardy iFi Audio, ale wciąż taka sama solidność i zaawansowanie.

FUNKCJONALNOŚĆ Przewody (USB, interkonekt) w zestawie, obsługa PCM 32/384 i DSD256, BT z kodekami AAC i aptX, sprytny zestaw wielofunkcyjnych wejść i wyjść. Przełączane filtry cyfrowe i analogowe.

BRZMIENIE Wytrawne, neutralne i dokładne. Dynamika, detaliczność i przejrzystość bez wyostrzeń i podbarwień.



Oko z podświetlanym logo firmy to nie tylko kontrolka zasilania, ale także kolorowy wskaźnik parametrów sygnału cyfrowego.